



niedziela

GŁOS Z TORUNIA

NR 42 (1296) • J • ROK LXII • 20 X 2019 • TORUŃ

w numerze:

Drogocenna perła
Zapowiada wieczność
Na końcu świata

MYŚL NA TYDZIEŃ



**Miłosierdzie nie może
usprawiedliwiać grzechu,
ale ma przed nim chronić.**

Bp Wiesław Śmigiel

Powołani, by głosić

Kiedy spotyka się Chrystusa i przyjmuje się Jego Ewangelię, życie ulega zmianie i jest się wezwanym do dzielenia się z innymi swoim doświadczeniem – pisał św. Jak Paweł II w Orędziu na XX Światowe Dni Młodzieży w Kolonii.

Wspomnienia pobytu na misji w Zambii wciąż żyją w uczestnikach tegorocznego projektu. Dzielenie się wiarą i przeżyciami umacnia nas w dążeniu do świętości. Biskup senior Andrzej Suski podkreślał, że jest ona dostępna dla każdego człowieka, wystarczy swoje zwyczajne życie przeżywać w bliskości z Panem Bogiem.

Doświadczenie przemiany życia i odnowienia w Duchu Świętym zgromadziło w kościele akademickim w Toruniu przedstawicieli wspólnot charyzmatycznych na wspólnej modlitwie.

Każdy z nas jest wezwany i powołany do głoszenia Dobrej Nowiny. Trzeba tylko powierzyć się Panu Jezusowi i pozwolić Mu działać.

Ewa Melerska

W październiku ubiegłego roku zaangażowali się w wolontariacką pomoc na rzecz wioski misyjnej Kasisi w Zambii. Znaleźli się w grupie ośmiu osób, które odpowiedziały na Boże wezwanie i zdecydowały się na miesięczną misję na innym kontynencie. O pomocy potrzebującym, pieleniu warzywniaka, sadzeniu nasion moringi oraz nauce obcego języka z o. Grzegorzem Dobroczyńskim SJ, koordynatorem jezuickiego Projektu Zambia, oraz kl. Sebastianem Żyłą, uczestnikiem tegorocznej edycji, rozmawia Ewa Melerska



MISYJNA SŁUŻBA

Archiwum projektu

EWA MELERSKA: – Może ojciec powiedzieć kilka słów o projekcie?

O. GRZEGORZ DOBROCZYŃSKI: – W ramach działalności jezuickiego projektu społecznego „W Akcji” prowincji wielkopolsko-mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego istnieją trzy kierunki wolontariatu misyjnego: Indie, Kirgistan i Zambia. Projekt zambijski jest realizowany pod opieką duszpasterstwa akademickiego Studnia w Toruniu. W tym roku odbyła się piąta edycja. Projekt jest nastawiony na dwa typy aktywności w Zambii, dokładnie na misji

w Kasisi – rozwój farmy, na której uprawiana jest rośliność organiczna, a drugi kierunek to praca w domu dzieci, prowadzonym przez polskie siostry Służebniczki Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej ze Starej Wsi.

– Jak wyglądały przygotowania?

O. G.D.: – Ten projekt to nie jest tylko miesiąc spędzony w Zambii. Wszystko zaczyna się kilka miesięcy wcześniej podczas rekrutacji wolontariuszy. Mają oni za zadanie zebrać fundusze na projekt w danym roku. Ze strony formacyjnej grupa wyjeżdżających staje

się wspólnotą przez dzielenie się swoimi doświadczeniami, wspólne modlitwy, rozważania. Te wszystkie elementy: formacja, przygotowanie działań w sierpniu i sam wyjazd tworzą istotę całego projektu, który jest misyjny, ale też może być pogłębieniem wiary, czasem rozwoju osobistego i doświadczenia Kościoła.

– Fundusze zbieraliście na rzecz wsparcia tamtejszej misji...

KL. SEBASTIAN ŻYŁA: – Tak, aby pozyskać środki, które wspomogły mieszkań-

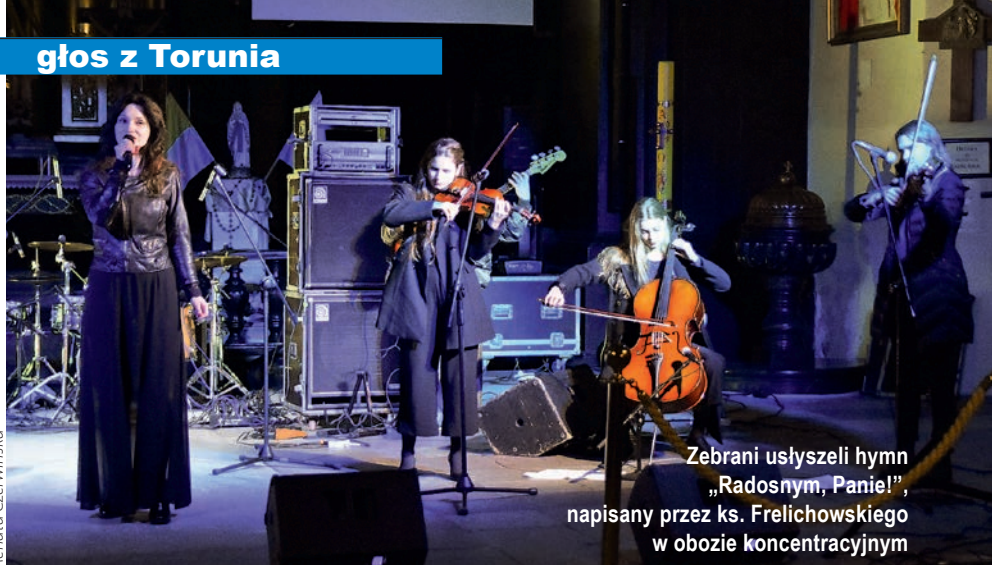
dokończenie na str. IV

TORUŃ

Spotkanie z przyjacielem

Ciemna gotycka świątynia wypełnia się widzami. Przybywają starsi wiekiem parafianie, rodziny z dziećmi i młodzie z różnych zakątków miasta, przyjeżdżają klerycy. Druh Wicek przyciąga wiele osób, a 4 października zgromadził także artystów związanych na co dzień z różnymi nurtami muzycznymi. W sanktuarium bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego w Toruniu odbył się koncert zatytułowany „Frelichowski”. Wystąpili Darek Malejonek z zespołem, Marika, Kasia Malejonek, Arkadio i Bosski Roman wykonujący muzykę hip-hopową oraz Angelika Korszyńska-Górny z trio skrzypcowym. Kustosz sanktuarium ks. prał. Wojciech Niedźwiecki

Renata Czerwińska



Zebrani usłyszeli hymn „Radosnym, Panie!”, napisany przez ks. Frelichowskiego w obozie koncentracyjnym

zapewniał, że będzie to czas obfitego czerpania z duchowości błogosławionego – i rzeczywiście, wykonawcy pokazali, że ks. Stefan jest dla nich bliską osobą. – Proście go o wstawiennictwo! – zachęcał Darek Malejonek.

Nie zabrakło muzycznych opowieści o towarzyszach ks. Wicka, razem z nim uwięzionych w Dachau: Marianie Żelazku, przyszłym werbiście, opiekunie trędowatych czy Adamie Kozłowieckim, późniejszym kardynale, przez wiele lat

posługującym w Zambii. Popłynęła refleksyjna piosenka do słów wiersza Tadeusza Gajcego oraz „Modlitwa dziewczynska” zawsze wzruszająca nie tylko słuchaczy, lecz także wykonującą ją artystkę.

Zebrani na koncercie nie opuszczają kościoła od razu. Wielu z nich przykłęka jeszcze przy relikwiarzu błogosławionego, by porozmawiać chwilę ze swoim przyjacielem.

Renata Czerwińska

GRUDZIĄDZ

Najważniejsza nauka

W grudziądzkim muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi wręczono po raz 22. ogólnopolską nagrodę im. ks. prof. Janusza Pasierba. Kapituła przyznała nagrodę Marii Wilczek, która od lat popularyzowała dzieła, piękne życie i twórczość ks. prof. Janusza Pasierba. Laureatka była osobistym sekretarzem i bezpośrednim świadkiem twórczości ks. prof. Pasierba. Organizuje liczne konferencje naukowe, wystawy, warsztaty związane z jego działalnością.

Nagroda przyznawana jest artystom i duszpasterzom, którzy nie zapominają w swojej twórczości o religii, wartościach chrześcijańskich i humanistycznych. Organizatorem przedsięwzięcia jest Klub Inteligencji Katolickiej w Grudziądzu prowadzony przez Wojciecha Cetkowskiego.

Gościem specjalnym spotkania był metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódź. Arcybiskup znał osobiście ks. prof. Janusza



Laureatka nagrody
Maria Wilczek
nie kryła
wzruszenia

Magdalena Żurawska

Pasierba, a podczas wystąpienia przywołał wspomnienia: – Wszyscy wiedzą, że był znawcą sztuki sakralnej. Jako wykładowca cieszył się dużą sympatią i uznaniem wśród studentów. Był ponad wszystkimi podziałami. Był humanistą wysokiej klasy. Budził szacunek wszystkich środowisk.

Maria Wilczek odebrała nagrodę z rąk prezydenta Grudziądza Macieja Głomowskiego. Podczas uroczystości laureatka nie kryła radości i powiedziała: – Chcę gorąco podziękować Opatrzności za ten dzień,

który mogę z wami przeżywać i podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do tej nagrody. Nauka profesora to dla mnie najważniejszy uniwersytet. Dziękuję, że do końca życia służyć będę idei upowszechniania dzieł i życia ks. Pasierba.

Uroczystość, która odbyła się 28 września, uświetniły występy artystyczne grudziądzkiego chóru Alla Camera pod dyktando Mateusza Iwanowskiego oraz młodego pianisty Jakuba Gromadzińskiego.

Magdalena Żurawska

GRUDZIĄDZ

Zacznij od Bacha

Przed nami uczta muzyczna. Naszymi gośćmi są znakomici artyści, występujący z koncertami na całym świecie – tymi słowami Dawid Karbowski zainicjował finałowy koncert 3. Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej, który odbył się 29 września w parafii pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Grudziądzu. Przed licznie zgromadzoną publicznością wystąpili

Maria Perucka (skrzypce) oraz Roman Perucki (organy). Koncert rozpoczęło dzieło Jana Sebastiana Bacha Preludium i fuga Es-dur. Dalsza część koncertu stanowiła połączenie gry na skrzypcach i organach. Zebrani usłyszeli dzieło Arcangelo Corelliego, utwór „La Stravaganza”, Antonio Vivaldiego, a na zakończenie festiwalu artyści wybrali trzy różne pod



Małgorzata Borkowska

Dźwięki skrzypiec wypełniły strześcińską świątynię

względem charakteru utwory Josepha Rheinbergera dla skrzypiec i organów.

– Piękna muzyka domaga się, abyśmy mogli spotkać się oko w oko z naszymi artystami – ks. kan. Marek Borzyszkowski,

proboszcz miejsca, zaprosił na koniec muzyków do wyjścia przed publiczność. Skierował podziękowania do organizatorów festiwalu – parafii św. Mikołaja Biskupa wraz z Hanną Dys.

Małgorzata Borkowska

TORUŃ

Muzyka przekracza granice

W tym roku organizatorzy festiwalu Musica Vera odważyli się przekroczyć drugi brzeg Wisły. Czy mieszkańcy lewobrzeżnej części Torunia, w której rzadko odbywają się imprezy kulturalne, zainteresują się koncertem? Założeniem organizatorów festiwalu jest jednak to, by muzyka sakralna dotarła do świątyń nowych, często znajdujących się na obrzeżach miasta, aby je docenić i ożywić.

Obawy okazały się płonne: na koncert inauguracyjny 4. edycji festiwalu przybyły tłumy. Kościół pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny 28 września pękał w szwach, a żywiłowe pieśni gospel, śpiewane przez Mietka Szcześniaka i poznański chór Gospel Joy, porwały zebranych do wspólnego śpiewu i tańca. Soliści podzielili się świadectwem wiary.

Na koncercie finałowym „Jak Dawid i Melchizedek”



Renata Czerwińska

Poznańscy muzycy podzielili się radością wiary

usłyszemy Jana Kieszковского, grającego na harmonijce ustnej oraz chór Schola Sacerdotum pod dyрекcją ks. kan. Mariusza Klimka (26 paź-

dziernika, kościół pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy na toruńskich Bielawach, godz. 20).

Renata Czerwińska

TORUŃ – ZŁAWIEŚ WIELKA

Od Kostki do Kostki

Pod takim hasłem, trzy dni po liturgicznym wspomnieniu św. Stanisława Kostki, grupa pielgrzymów wyruszyła na pątniczy szlak spod kościoła Ojców Jezuitów w Toruniu, udając się do parafii w Złejwsi Wielkiej, której patronuje św. Stanisław Kostka.

W drodze nie zabrakło wspólnej modlitwy w intencji naszej diecezji, osób nam bliskich,

a w szczególności dzieci, młodzieży i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. Wysłuchaliśmy konferencji ks. Łukasza Meszyńskiego, który przybliżył życiorys św. Stanisława oraz wskazał, że tak jak on jesteśmy stworzeni do wyższych rzeczy.

Dziękujemy ks. Wojciechowi Murawskiemu, proboszczowi parafii w Złejwsi Wielkiej, za otwartość serca.



Hanna Pierzchańska

Uczestnicy wysłuchali konferencji o świętym patronie

Zwieńczeniem pielgrzymki była Msza św., a po niej wieczór uwielbienia, poprowadzony przez kleryków z Wyższego Seminarium Duchownego

naszej diecezji. Do domów wróciliśmy pewni, że św. Stanisław będzie się wstawiał za nami u Boga.

Katarzyna Grefkowicz



Archiwum projektu

MISYJNA SŁUŻBA

Grupa wolontariuszy z ekstruderem do ziarna, na który zbierane były środki

ców Kasisi, na wiele miesięcy przed wylotem odwiedzaliśmy różne miejscowości w naszej diecezji, a także poza nią, jak Bydgoszcz, Warszawę, byliśmy też w Szczecinku i Lublinie. Opowiadaliśmy o projekcie oraz przeprowadzaliśmy zbiórki pieniędzy. Dodatkowo pomagali nam różne osoby poprzez wpłaty na konto, co było znaczącą częścią finansowania. Organizowaliśmy w czerwcu kiermasz misyjny. Znaczący wkład wniosła Szkoła Przysposabiająca do Pracy przy Zespole Szkół nr 26 im. ks. prof. Józefa Tischnera w Toruniu. W ramach Wielkiego Postu i rekolekcji podopieczni wyrabiali ceramiczne krzyże, które były sprzedawane na tym kiermaszu, a jeden krzyż pojechał z nami do Kasisi. To był piękny element, bardzo symboliczny. Odbył się też w naszym Jezuickim kościele koncert Zespołu Szkół Muzycznych im. Karola Szymanowskiego w Toruniu.

– Jak liczne są grupy wolontariuszy misjonarzy wyjeżdżające na projekty?

O. G.D.: – W każdym roku jest to grupa siedmiu studentów ze względu na możliwości kwaterunkowe w Kasisi. Dodatkowo towarzyszy im jezuita, który mieszka oddzielnie, w domu zakonnym.

– Nie było problemu ze znalezieniem chętnych?

O. G.D.: – Zawsze jest więcej chętnych niż miejsc i pozostaje trud wyboru. Rekrutacja polega na wypełnieniu ankiety i rozmowie. Na tej podstawie dokonujemy wybrania kandydatów.

– Wyjazd do odległego kraju wywoływał u ciebie strach?

KL. S.Ż.: – Trochę się bałem. Myślałem o różnych chorobach, epidemiach, o których się słyszy. Na początku poprzedniego roku akademickiego w ogóle nie myślałem, że gdzieś polecę. Wolontariusze, którzy wrócili z poprzedniej edycji, gościli u nas, w Seminarium, podczas Tygodnia Misyjnego i zainspirowali mnie swoim świadectwem. Wypełniłem kwestionariusz, ale mocno się wahałem. Podczas adoracji Najświętszego Sakramentu podszedł do mnie ojciec duchowny, nie wiedząc o moich planach, i powiedział, że nie mam się bać. To mnie umocniło i utwierdziło w decyzji. Moje obawy okazały się niepotrzebne, bo wróciliśmy cali i zdrowi.

– Chrzęścianie w Zambii powinni czuć się zagrożeni?

O. G.D.: – Zambia jest specyficznym i wyjątkowym krajem, ponieważ chrześcijaństwo różnych wyznań stanowi tam większość wyznawców religii. Mieszkańcy są dumni z tego, że mają chrześcijańskie korzenie, bardzo tę wiarę przeżywają

i nawet mają wpisane w konstytucji to, że są krajem chrześcijańskim. Władze sprzyjają Kościołom, choć to wiąże się trochę z kontrolą administracyjną życia kościelnego. Dla przykładu: jest przepis prawny, że jeżeli w danej miejscowości są różne wspólnoty kościelne, to ich budynki mają być budowane w bliskim sąsiedztwie. Obok kościoła katolickiego mamy zaraz zbor zielonoświątkowy. Tworzą takie kampusy religijne. Jest w tym jakaś myśl, ludzie spotykają się ze sobą, a intencją władz jest podkreślenie równości różnych wyznań. Inne religie są tylko śladową mniejszością. Istnieje tam pokój religijny.

– Co należało do waszych obowiązków na miejscu?

KL. S.Ż.: – Dzień zaczynał się spotkaniem z Panem Bogiem w Eucharystii. Potem przebieraliśmy się w stroje robocze i ruszaliśmy na farmę. Pracowaliśmy tam od poniedziałku do piątku. Pieliliśmy warzywniak, zbieraliśmy warzywa. Po obiedzie szliśmy do sierocińca opiekować się dziećmi w różnym wieku. Dzieliłiśmy się na dwójki i trójki, po czym każda z nich szła do innej grupy dzieci. Tam też spędzaliśmy całe soboty i niedziele. Po karmieniu dzieci szły spać, a my mieliśmy czas na chwilę odpoczynku, rozważanie Ewangelii na kolejny

dzień, które przygotowywał dla nas o. Grzegorz oraz na rozmowy.

O. G.D.: – Cieszy mnie, że mogłem udzielać się tam jako kapłan. Odprawiałem Msze św. w domu dziecka i kościele. Podjąłem nawet próby używania miejscowego języka njanja (njandža) w czytaniu Ewangelii. O dziwo udało się (śmiech).

– W jaki sposób doświadczenie pracy misyjnej wpływa na kapłaństwo?

O. G.D.: – W Zambii Kościół, który stoi na własnych nogach, ma swoją dynamikę, energię, piękno i ma się czym dzielić. Misyjność w rozumieniu papieża Franciszka to nie wpływ bardziej rozwiniętych na mniej rozwiniętych, ale to dzielenie się wiarą, doświadczeniem Boga. Tu wszyscy są równi i wszyscy mogą się wzajemnie ubogacać.

KL. S.Ż.: – To doświadczenie pokazało mi, że kapłaństwo opiera się na byciu z ludźmi. Jako przyszły kapłan nauczyłem się tej bliskości, wiem, że trzeba rozmawiać z ludźmi, oni tego potrzebują. To działa w dwie strony. W Afryce widać mocno, że ludzie potrzebują kapłanów, bardzo ich szanują i czekają, aby ktoś sprawował dla nich sakramenty święte.

Z o. Grzegorzem Dobroczyńskim SJ i kl. Sebastianem Żyłą rozmawiała Ewa Melerska

TORUŃ

Na końcu świata

Jak dojść do wioski? Najpierw ok. 1,5 godziny trzeba iść przez bagno (na szczęście jest prowizoryczna kładka, tylko trudno utrzymać równowagę z dwudziestokilogramowym plecakiem na grzbiecie), potem przez łąkę, a za zakrętem to już niedaleko, trzeba tylko przepłynąć się przez wodę. Nad górską, rwącą rzeką widać przerzucony pień, oczywiście bez żerdzi, żeby móc się czegoś przytrzymać. – Dzieci się ze mnie śmiały, że proboszcz, biały, a nie umie chodzić po moście tak szybko, jak one – wspomina ks. Dariusz Kajzer, proboszcz parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Bursztynowie, który 7 lat spędził na misjach w Papui-Nowej Gwinei.

Spotkanie z misjonarzem odbyło się 10 października w Muzeum Diecezjalnym w Toruniu. Barwna opowieść sprawiła, że czas minął niepostrzeżenie. Jak wygląda uroczysty obiad u Papuasów? Po co młodemu chłopakowi co najmniej 40 świń? Dlaczego jedyna w miarę dobra droga jest ciągle zablokowana? Dlaczego gwinejscy klerycy uczą się w seminarium aż 10 lat?



Renata Czerwińska

Drewniana płaskorzeźba ze scenami z życia codziennego to „papuaski telewizor”

Okazuje się, że groźnie wyglądający mężczyźni z twarzami pomalowanymi na żółto i czerwono, których fotografie można obejrzeć w muzeum, to nie wojownicy, ale ubrani w stroje regionalne parafianie, którzy z dumą przybyli na prymicje jednego z mieszkańców wioski. Tak samo przyjazd misjonarza do wsi zawsze wiąże się z radosnym tańcem. Papuaskie modnisie przygotowują sobie torby z kurzych piór, a mężczyźni wpinają we włosy pióra rajskiego ptaka albo... suszoną wiewiórkę!

W kraju, w którym tradycja chrześcijańska trwa zaledwie 140 lat (w górskich partiach kraju jeszcze krócej – białego człowieka zobaczono tam po raz pierwszy

w 1952 r.), którego mieszkańcy porozumiewają się w 850 dialektach, nie brak problemów duszpasterskich. Potrzeba wiele pokory, szacunku, poznania drugiego człowieka, prób inkulturacji. Mówi się, że to jeden z najtrudniejszych krajów misyjnych. Z drugiej jednak strony ci ludzie, którzy niemal nie korzystają ze zdobyczy techniki, mogą nauczyć Europejczyków znajomości życia, relacji. Są przywiązani do ziemi, rodziny, tradycyjnych wartości.

– Czy ksiądz za nimi tęskni? – pada na koniec spotkania pytanie z sali. – No pewnie! – odpowiada kapłan. – Ale teraz mam już inną misję...

Renata Czerwińska

TORUŃ

W muzeum o misjach

Otwarcie wystawy poświęconej misjom i misjonarzom z diecezji toruńskiej, będące jednym z wydarzeń związanych z obchodami Nadzwyczajnego Miesiąca Misyjnego w naszej diecezji, miało miejsce 1 października w Muzeum Diecezjalnym w Toruniu.

Swoją obecnością wydarzenie uświetnili bp Józef Szamocki oraz ks. Grzegorz Tworzewski, dyrektor Papieskich Dzieł Misyjnych Diecezji Toruńskiej i delegat biskupi do spraw misji. Kilka słów wprowadzenia na temat wystawy padło ze strony jej kuratora ks. Dariusza Kajzera, który wiele lat spędził na misjach w Papui-Nowej Gwinei.



Paulina Piotrowska

Zgromadzone ekspozaty wzbudziły duże zainteresowanie

Na wystawie zobaczymy wiele przedmiotów i artefaktów pochodzących m.in. z Zambii, Papui Nowej-Gwinei czy Mongolii: rękodzieło, drewniane rzeźby, stroje ludowe czy ceramikę. Dodatkowo wystawa wzbogacona jest licznymi zdjęciami przedstawiającymi dzieła misyjne m.in. ojców redemptorystów w Boliwii

czy sióstr karmelitanek w Afryce. Przybliży również sylwetki świętych jezuitów męczenników, którzy oddali swe życie Bogu, będąc na misjach w odległych krajach.

Wystawę będzie można zwiedzać do końca października.

Joanna Ciechanowska

LIDZBARK –
OBORY

U stóp Matki

Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Oborach to miejsce naznaczone obecnością Maryi. Figurę Matki Bożej Bolesnej przywieźli tam karmelici z Bydgoszczy. Jest ona nie tylko cennym zabytkiem sztuki, lecz także przedmiotem wielowiekowego kultu. Tu dokonywały się cudowne uzdrowienia fizyczne i duchowe, powstrzymanie zarazy, uratowania od pożaru.

Wspólnota kół różańcowych z parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Lidzbarku wraz z ks. kan. Marianem Wiśniewskim, proboszczem parafii, udała się 28 września na pielgrzymi szlak, aby uczestniczyć w Wieczniku Królowej Pokoju w Oborach.

Spotkanie modlitewno-ewangelizacyjne prowadził o. Piotr Męczyński OCD. Byliśmy świadkami odświeżenia i poświęcenia tablicy pamiątkowej na murze klasztoru ku czci więzionych i maltretowanych w latach II wojny światowej kapłanów, braci zakonnych i osób konsekrowanych. Adorowaliśmy Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie i odmawialiśmy Różaniec.

Razem z setkami pielgrzymów z różnych stron Polski uczestniczyliśmy w Eucharystii. O. Piotr mówił o 55 kapłanach, którzy w okresie II wojny światowej byli więzieni w klasztorze, a następnie zostali zesłani do obozów koncentracyjnych w Polsce, Niemczech i Austrii. W tym



Pielgrzymi zostali pobłogosławieni relikwiami świętych i błogosławionych

ciężkim czasie okupacji Maryja Oborska dzieliła los swoich dzieci. Pod ziemią ukryto cudowną figurę poszukiwaną przez hitlerowców. W 1972 r. po konserwacji wróciła na ołtarz.

W modlitwie Koronką do Miłosierdzia Bożego zawierzaliśmy kapłanów, naszą ojczyznę, osoby naznaczone

cierpieniem, rodziny i nas samych. Wielu z nas przyjęło szkaplerz karmelitański. Spoczęło na nas błogosławieństwo relikwiami świętych: Jana Pawła II, Andrzeja Boboli, Faustyny i błogosławionych: Jerzego Popiełuszki, Michała Sopoćki, Marii Karłowskiej i Bolesławy Lament.

Ewa Rogozińska

LIDZBARK

Najpiękniejszy różaniec



Twórcy najpiękniejszych różańców wraz z opiekunami

Na początku września w Przed-szkolu Miejskim w Lidzbarku Welskim wśród pięcio- i sześciolatków ogłoszony został konkurs na najpiękniejszy różaniec. Odbył się już po raz drugi. Jego celem było zainteresowanie dzieci i rodziców modlitwą różańcową, zachęcenie do wspólnego i częstego odmawiania Różańca nie tylko w kościele, ale także w domu oraz rozwijanie aktywności twórczej, kształcenie wyobraźni i pomysłowości.

Udział zgłosiło 15 uczestników. Różańce zostały wykonane z różnych materiałów: kasztanów i szyszek, śrubelek, koralików, kulek, gąbeczek, kolorowego papieru, drewna, nakrętek i były pracą dzieci oraz rodziców. Odnaczały się niezwykłą kolorystyką i pomysłowością.

Prace można było podziwiać na zorganizowanej w przedszkolu wystawie. Komisja

wyłoniła finalistów: I miejsce – Bartosz Soszyński (VII gr.), II miejsce – Julia Rożyńska (VII gr.), III miejsce – Nina Strungowska (V gr.). Pozostałym uczestnikom, dzieciom z oddziałów „zerowych”, przyznano wyróżnienia.

3 października miało miejsce wręczenie nagród. Gościem, który zaszczylił przedszkolaków, był ks. kan. Marian Wiśniewski, proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny; uczestniczy on w wydarzeniach przedszkola. Wszyscy uczestnicy otrzymali upominki. Ksiądz Proboszcz zaznaczył, jaką moc ma modlitwa różańcowa i zachęcił dzieci do uczestnictwa w nabożeństwach.

Trzej finaliści będą brali udział w kolejnym etapie Diecezjalnego Konkursu Międzyprzedszkolnego „Różaniec – skarby, który trzeba odkryć” w Toruniu.

Ewa Rogozińska

TORUŃ

Zapowiada wieczność

Mamy dziś wyjątkową chwilę, w matce kościołów – katedrze wpatrujemy się w Matkę Boga i naszą Matkę. Wierzimy w to mocno, że Maryja jest najlepszą drogą do nieba, ukazuje swego Syna i zawsze nam Go daje – podkreślał bp Józef Szamocki w czasie Mszy św. z racji rocznicy konsekracji bazyliki katedralnej toruńskiej. Eucharystię poprzedziło nabożeństwo ku czci Matki Bożej z Lourdes z procesją różańcową dookoła kościoła, którą poprowadzili klerycy Wyższego Seminarium Duchownego wraz z rektorem ks. Stanisławem Adamiakiem. Zebrani modlili się za powołanych do służby w Kościele oraz o odwagę dla słyszających głos Bożego wołania.

Ksiądz Biskup w homilii wyraził radość z zaangażowania w modlitwę i kult Matki Bożej wśród parafian katedry. – To wierni parafianie, jako znak czasów pragną odnowić Jej kult, ale tak naprawdę chcą stworzyć w tej świątyni klimat świętości. W swojej świątyni, czyli w swoim sercu. Potem będzie można mówić, że ta katedra przyciąga świętością serc ludzi, którzy tu się modlą – mówił.

Nawiązując do Ewangelii o wypędzeniu przepiękniów ze świątyni przez Jezusa, bp Szamocki zauważył, że Chrystus mocno troszczy się o czystość Kościoła, nie tyle budynku, ile serc ludzi wierzących, by były czyste i wolne od grzechu.



Ewa Jankowska

Kult Matki Bożej z Lourdes jest w parafii katedralnej bardzo żywy

– O świętości domu Bożego stanowią przeżywane w sercach wiernych tajemnice wiary – podkreślił.

Na zakończenie zachęcił do częstego uczestniczenia w Eucharystii, nieustannego nawracania, otwarcia na Boże

Słowo oraz gorliwej modlitwy i przystępowania do spowiedzi. Bp Szamocki życzył kapłanom i parafianom, by katedra „stała się domem modlitwy, zapowiadającym dom, który czeka nas w wieczności”.

Ewa Jankowska

TORUŃ

Drogocenna perła

Bóg w każdym człowieku przez swój obraz i podobieństwo zaszczylił swoją świętość – mówił do wiernych biskup senior Andrzej Suski podczas uroczystości ku czci św. Faustyny w sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Toruniu.

Obchody rozpoczęły się Koronką do Miłosierdzia Bożego, którą poprowadziły siostry ze zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia oraz parafianie. Zebranych powitał proboszcz miejsca oraz kustosz sanktuarium ks. prał. Stanisław Majewski. Wyraził radość z kolejnych uroczystości przeżywanych w parafii, która cała poświęcona jest Bożemu Miłosierdziu.

Bp Andrzej Suski w homilii mówił o świętości, która jest darem i zadaniem dla każdego. Zauważył, że dążenie do niej nie jest łatwe, ale można ją osiągnąć przez życie poboż-

ne i pełne oddanie się Bogu. Szczególnie w sprawach pozornie błahych, prostych i mało ważnych powinniśmy wykazywać się doskonałością na wzór Boży, ponieważ tego oczekuje od nas Zbawiciel.

Ksiądz Biskup, nawiązując do słów św. Jana Pawła II: „Świętość jest wysoką miarą zwyczajnego życia chrześcijańskiego”, wskazał na prostotę życia św. Faustyny, która jest patronką parafii. Jej

życie skupione było na zwykłych sprawach: pracy, rodzinie, pomocy drugiemu, jednak wszystko, co robiła i czym się zajmowała, poświęcała Bogu. – Św. Faustyna wybrała Jezusa jako drogocenną perłę, dla której warto wszystko sprzedać, żeby ją nabyć. Tak wiele miłości do Pana Jezusa jest na każdej karcie jej duchowego dziennika – zauważył.

Prawda o Bożym Miłosierdziu, którą przekazała ta święta siostra zakonna, odmieniła losy świata. Bp Suski zwrócił uwagę na to, że jej życie było zwyczajne, zewnętrznie podobne do naszego życia, podkreślił jednak, że „w jej duszy było niebo, był Pan Jezus, który ją nawiedzał, objawiał się i ustanowił wysłanniczką Bożego Miłosierdzia”.



Ewa Jankowska

Parafianie zaangażowali się w przygotowanie odpustu

Ewa Jankowska



STRUMIEN ŁASKI

Wspólnoty charyzmatyczne
modliły się razem

Mirosława Redlewska

Charis papieża Franciszka w diecezji toruńskiej – to tytuł spotkania, które odbywało się 5 października w kościele pw. Ducha Świętego w Toruniu. Zgromadzili się na nim liderzy i przedstawiciele wspólnot Odnowy w Duchu Świętym z całej diecezji oraz różnych stowarzyszeń i grup, dla których doświadczenie chrztu w Duchu Świętym jest jednym z kluczowych wydarzeń na drodze wiary, nawrócenia, formacji i posługi w Kościele katolickim.

Okazją do spotkania było powołanie 9 czerwca przy Stolicy Apostolskiej z inicjatywy papieża Franciszka nowego organizmu, który wspierałby zróżnicowaną rzeczywistość, do której należą wspólnoty

Odnowy w Duchu Świętym, stowarzyszenia wiernych świeckich, szkoły ewangelizacji czy grupy modlitewne. Intencją papieża jest pomagać w rozwijaniu się wszystkim, którzy przeżyli odnowienie wiary przez otwarcie się na działanie Ducha Świętego. Chodzi o to, by cały Kościół katolicki mógł poprzez jedność wspólnot, ewangelizację, służbę ubogim oraz otwarcie ekumeniczne zostać objęty „strumieniem łaski Bożego Ducha”. Ten papieski akt stanowi potwierdzenie autentyczności doświadczenia chrztu w Duchu Świętym w Kościele katolickim, a także wyznacza nowy etap drogi dla całej rzeczywistości Odnowy, by pomagać w odnowieniu osobistej wiary każdemu katolikowi.

Spotkanie poprowadził ks. Andrzej Kowalski, referent ds. nowej ewangelizacji i formacji wiernych świeckich, koordynator wspólnot Odnowy w Duchu Świętym i dyrektor Szkoły Nowej Ewangelizacji. Posługę muzyczną podjął zespół Projekt Przebudzenie, który tworzą liderzy uwielbienia warszawskich katolickich wspólnot charyzmatycznych.

Zwieńczeniem spotkania było przejście do bazyliki katedralnej, gdzie sprawowana była Msza św. pod przewodnictwem bp. Józefa Szamockiego z okazji konsekracji tej świątyni, widocznego znaku jedności wszystkich diecezjan z biskupem ordynariuszem.

Mirosława Redlewska



Katarzyna Umińska

Spektakl muzyczny „Popieluszko – apostoł odwagi”, przygotowany przez Polski Teatr Historii, został przedstawiony 19 października, w 35. rocznicę męczerskiej śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki, w kościele noszącym jego imię w Łubiance. Autorzy spektaklu przedstawiają go jako opowieść o charyzmie i nieugiętej sile wiary kapłana, który pociąga za sobą miliony we wędrownicę w stronę Boga. Dzięki niemu wartości takie jak wolność i Ojczyzna na nowo nabierają znaczenia. Dialogi spektaklu są cytatami bądź parafrazą słów ks. Jerzego, a odniesienia muzyczne odwołują się do polskich utworów religijnych i patriotycznych.

Katarzyna Umińska

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski (redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Renata Czerwińska, Ewa Melterska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń, tel. 56 622 35 30
e-mail: torun@niedziela.pl

Dyżury: od poniedziałku do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska: Beata Pieczykura,
tel. 34 369 43 85